

Filia w Przyworach

10.03.2015 – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki – „Dzień Kobiet”

Zaproszony gość: radna wsi Przywory Ewa Szymik.

Jak co roku z okazji „Dnia Kobiet” Panie z DKK wybrały się na wspólną kolację. Tym razem spotkanie odbyło się w Restauracji „Rumcajs” w Przyworach, na którym, po bardzo dobrej kolacji zostały omówione książki:

„Adieu”; „Trufle”; „Cudze pole” Jana Grzegorzcyka - to trylogia o księdzu Groserze, którą dobrze się czyta.

Powieść jest na tyle wszechstronna, że każdy znajdzie tu coś dla siebie. Jest miłość i

nienawiść, zbrodnia i seks, wiara i zwątpienie, pieniądze i służba, a wszystko to w środowisku, do wnętrza którego nie mamy zbyt wielkiego dostępu. Choć książki te nie są oparte na faktach, to jednak wydają się być bardzo bliskie rzeczywistości, a przede wszystkim ludzkie, dające bohaterom rys krwi i kości. „Kapłan niesie Jezusa, ale ta prawda nie może blokować innej – że jest on człowiekiem jak my wszyscy”. Ten aspekt najbardziej rzuca się w oczy w trakcie lektury. Tutaj nikt nie jest wyidealizowany, wszyscy mają swoje słabości i mocne strony. Każdy musi się z czymś mierzyć, o coś walczyć, z czegoś się cieszyć. Tak, jak to w życiu bywa. To nie jest obyczajówka, której oryginalnością jest to, że opowiada o innym środowisku, ale raczej powieść pokazująca różne sytuacje z jakimi każdy z nas może się spotkać i stawiająca pytania jak my byśmy w nich się zachowali. Chodzi nie tylko o to czego sami doświadczamy, ale także o to jacy jesteśmy dla bliźnich – czy mogą na nas liczyć, co myślimy i jak komentujemy, oceniamy innych, ile w nas jest prawdziwej wiary, nadziei i miłości. Może i trzeba zobaczyć zło, aby jeszcze bardziej uwierzyć w dobro. To nie są książki, które się czyta i odkłada na półkę bez głębszej refleksji. Wszystkie trzy powieści są złożone i wielopłaszczyznowe. Potrzeba czasu na przemyślenie i poukładanie w głowie myśli. Książki obnażają grzechy i pokazują oblicze świętości, a te dwa aspekty naprawdę nie muszą się wykluczać. Poza szerokim spojrzeniem na polski Kościół nie brak tu rozważań o naturze człowieka, od najgłębszej podłości, po najwyższy wymiar wielkości – i tej wyrosłej z prostoty i tej dojrzałej. Zakończenie pełne wzruszeń, niby na zasadzie prostych skojarzeń, a jednak jakże głębokie w swej wymowie.

□ Następna omówiona książka to „Kawiarenka pod różą” Katarzyny Michalak.

Jak to jest stracić pamięć? W takiej właśnie sytuacji znalazła się czarnowłosa i czarnooka dziewczyna, która pewnego dnia zawitała do uroczego miasteczka Zabajka koło Chojnic. Nie wiedziała o sobie nic, poza tym, że nosi piękne imię Amelia, choć i to, tak naprawdę nie było do końca pewne. Dwudziestokilkulatka bez przeszłości, a więc i przyszłości, rozmiłowana w słodkościach, w Zabajce chce rozpocząć nowe życie z nadzieją, że w przyjaznym otoczeniu jej pamięć powróci. Powieść w połowie została poświęcona przepisom na łakocie, a to w sam raz dla wielbicieli ciast, ciasteczek, tortów.

Swoją prywatną książkę chciała również omówić jedna z Pań a więc:

James Bowen „Kot Bob i ja”. Autor tej powieści, jest jednocześnie jej bohaterem. Opisuje swoje losy – to jak trafił na ulicę, jak wiązał koniec z końcem. James, londyński muzyk uliczny, narkoman po odwyku, opowiada, jak zwykły przypadek odmienił jego życie. Książka ta opowiada prawdziwą historię człowieka, który sięgnął dna przez narkotyki, które doprowadziły go do powolnego upadku. Odseparowały od rodziny, utraty dachu nad głową i porzucenia nadziei na normalne życie. Jednakże jedno małe spotkanie, odmieniło całe jego życie. Bowiem kiedy po raz kolejny próbował wyjść z nałogu spotkał przyjaciela. Kogoś, kto wprowadził do jego życia poczucie odpowiedzialności, wyrzucił z niego samotność i przywrócił wiarę. Tym kimś był Bob – kot. Niby zwykły kocur, a jednak taki niezwykły. Jest to historia niezwykle ciepła i napawająca nadzieją.

Następna powieść to - Karen Kingsbury „Wschód słońca”, która opisuje losy rodziny Baxterów i Flaminganów. Bohaterowie powieści to ludzie bardzo religijni – protestanci. Tworzą oni bardzo liczną rodzinę, która ma dużo różnych przeżyć, czasami dobrych, czasami złych, ale są bardzo wierzący i wszystkie zdarzenia w życiu zawierają Bogu. Rodzice bardzo troszczą się o religijne wychowanie swoich dzieci. Małżeństwa wspólnie omawiają każdą rzecz i każdą decyzję. Sąsiedzi pomagają sobie nawzajem, oraz ludziom, którzy są w potrzebie. Nie zabrakło też wielu prawdziwych emocji i wzruszeń, które towarzyszom czytelnikowi do ostatniej kartki.

Wszystkie w/w książki POLECAMY!!!

Dziękujemy pani Urszuli Wolnickiej za miłe przyjęcie i kawę, a pani Ewie Szymik za pyszne ciastoJJJ

Monika Silarska



